

Sygn. akt **II AKa 133/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara du Château
Sędziowie:	SA Grażyna Jakubowska SO del. do SA Marek Siwek (sprawozdawca)
Protokolant	Sekretarz sądowy Anna Kijak

przy udziale Krzysztofa Kludki prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kraśniku

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2016 r.

sprawy **G. H. syna P. i J. z domu B., urodzonego (...) w S.**

oskarżonego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 29 grudnia 2015 r., sygn. akt IV K 416/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. N. – Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych wraz z podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

G. H. został oskarżony o to, że w dniu 5 stycznia 2014 roku w K. woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany) o masie 83,74 gramów, w ten sposób, że nabył w/w środek odurzający od nieustalonej osoby z zamiarem dalszej jego dystrybucji tj. o przestępstwo z art. 56 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 29 grudnia 2015 r. G. H. uznał za winnego tego, że:

I. w dniu 5 stycznia 2014 roku w K., woj. (...), wbrew przepisom ustawy dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci ziela konopi innych niż włókniste (marihuany) o masie 83,74 gramów w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą dokonał przemieszczenia w/w środków odurzających z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej – Holandii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, czym wyczerpał znamiona zbrodni z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy powołanego przepisu skazał oskarżonego na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 1 kk wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet podlegającej wykonaniu kary pozbawienia wolności zaliczył okres tymczasowego aresztowania od 5 stycznia do 9 czerwca 2014 roku;

III. na mocy art. 70 ust.1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek ziela konopi opisanego pod poz. 1 i 2 wykazu dowodów rzeczowych k. 107;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. N. kwotę 1180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych 80 (osiemdziesiąt) groszy wynagrodzenia obrońcy ustanowionego z urzędu;

V. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od wyroku tego apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

I. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, dokonanie ustaleń na podstawie przeprowadzonych dowodów, które bezpośrednio z nich nie wynikają, w tym poprzez poczynienie ustaleń w oparciu o przyjętą z góry hipotezę możliwego zachowania oskarżonego podczas, gdy z przeprowadzonych dowodów możliwe jest przyjęcie kilku wersji zdarzenia i roli w nim oskarżonego, tj.

- ustaleniu, że oskarżony miał pozytywną wiedzę co do zawartości torby odebranej od J. N., przy braku jakichkolwiek bezpośrednich dowodów na tę okoliczność, w sytuacji gdy z zeznań policjanta T. B., wynikało, że oskarżony w momencie otwarcia torby był zaskoczony jej zawartością, tak co do znajdowania się w niej narkotyków jak i odzieży, przy czym w możliwość by odzież ta stanowiła własność oskarżonego powątpiewał także świadek T. P. (1) oraz nierozważeniem w tej sytuacji wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego, iż zawartość torby nie stanowi jego własności i nie miał wpływu na to co nadawca przesyłki lub ewentualnie inna osoba umieściła w torbie, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego i przypisaniem oskarżonemu sprawstwa za czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii;

- przyjęciu, że wyjaśnienia G. H. są nieprawdziwe w części, w jakiej zaprzecza on, by miał pozytywną wiedzę, co do zawartości torby oraz by wspólnie z inną nieustaloną osobą zorganizował przemieszczenie narkotyków z terenu Holandii na teren Polski, w szczególności wobec nieprzesłuchania T. M., zamieszkałego w R., którego zeznania w ocenie obrony mogłyby w istotny sposób wpłynąć na ustalenia procesowe podczas, gdy pozostała część wyjaśnień oskarżonego pozostaje w zgodzie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a tylko opisana wyżej okoliczność, nie zweryfikowana zeznaniami nie mogła z przyczyn od oskarżonego niezależnych znaleźć potwierdzenia, co nie oznacza iżby nie znalazła, nade wszystko zaś w sytuacji, gdy oskarżony wskazał dane osoby nadającej przesyłkę, która to osoba w rzeczywistości istniała oraz przebywała w tym czasie na terenie Holandii, co w konsekwencji skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść, polegający na:

- błędnym przyjęciu, że G. H. popełnił czyn zabroniony stypizowany art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji gdy zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie potwierdza w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona podmiotowe i przedmiotowe tego czynu, nade wszystko zaś, że miał świadomość, iż nadana w Holandii przesyłka zawiera - bądź mógł przypuszczać i godził się na to, że może ona zawierać - ziele konopi innych niż włókniste oraz, w sytuacji gdy z ustaleń co do okoliczności podmiotowych brak w uzasadnieniu Sądu, co w konsekwencji skutkowało nieuprawnionym przypisaniem oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 55 ust. 3 powołanej wyżej ustawy, które to przestępstwo można popełnić jedynie umyślnie;

- błędnym przyjęciu, że potwierdzeniem sprawstwa oskarżonego przypisanego mu czynu była chęć odbioru przesyłki - oceniona przez Sąd dowolnie jako „szczególna determinacja”, bowiem zdecydował się on pokonać dystans 80 km w jedną stronę w „zimie, późnym wieczorem”, podczas gdy z zeznań kierowcy J. N. wynika, że odbiór paczki w K. łączył się z odliczeniem kwoty 20 euro od całej opłaty za przesyłkę, której oskarżony nie musiał ponosić przy odbiorze osobistym, a nadto w sytuacji, gdy w obecnych czasach i możliwościach komunikacyjnych dystans 80 km nie jest niczym nadzwyczajnym nawet w codziennych dojazdach do pracy;

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie w sposób prawidłowy, wprowadzając do procesu wszystkie możliwe dowody, a następnie dokonując ich prawidłowej oceny. Ocena ta uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść, a co istotne wywiedziona została w relacji do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, do których to okoliczności znajduje rzeczowe odniesienie. Nie ulega również wątpliwości, iż nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy regulacji z art. 424 § 1 k.p.k. – analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie niezbędne z punktu widzenia tego przepisu elementy, zaś prócz już zaznaczonych elementów nie sposób wywodom tego uzasadnienia zarzucić niezgodności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. W tym stanie rzeczy można jedynie stwierdzić, iż apelacja ma charakter polemiczny i nie może doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego wyroku ani w zakresie winy, ani również kary.

Nie sposób zaakceptować stanowiska skarżącej co do tego, iż treść zeznań świadków T. B. oraz T. P. (1) mogłaby prowadzić do odmiennej konkluzji, aniżeli wynika z treści części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Co do wypowiedzi świadka B. to swoje sformułowanie o zdziwieniu oskarżonego świadek ten sprecyzował twierdząc, iż taka ocena stanowiska oskarżonego wynika z faktu, że oskarżony powiedział, że nie wie co to są za pakunki (k. 352). Zdecydowanym zatem przewartościowaniem byłoby mówić, iż oskarżony wykazał jakieś skrajne zaskoczenie. Po prostu zaprzeczył temu, by pakunki z marihuaną należały do niego. Poza tym skarżąca już nie eksponuje faktu, iż z zeznań wskazanego świadka wynika, że oskarżony nie miał wątpliwości kto jest adresatem paczki, skoro po odebraniu paczki nie sprawdzał nawet co jest w środku, a nadto nie kwestionował nawet tego, że do niego należą znajdujące się w paczce ubrania (k. 233v). Nie ulega natomiast wątpliwości, że nawet wypowiedź o zaprzeczeniu własności w zakresie znajdującej się w paczce marihuany nie może potwierdzić tezy skarżącej, prowadzi wręcz do wniosków odmiennych. Gdyby bowiem oskarżony miał jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, co znajduje się w pakunkach zawierających marihuanę okazałby w jakiś sposób w ogóle zainteresowanie zawartością takich pakunków celem ustalenia co w nich jest. Tymczasem zgodnie z relacją powołanego wyżej świadka oskarżony po prostu ograniczył się do zaprzeczenia swojej wiedzy co do tego co jest w środku. Okoliczność ta w żadnym razie nie podważa stanowiska Sądu I instancji, gdyż oczywiste jest, że jedynie takiej reakcji można by oczekiwać od osoby, która właśnie ma świadomość zawartości paczki. Świadomość bezprawności zachowania przepisanego oskarżonemu jest zupełnie oczywista, co powoduje, że najprostszą linią obrony od momentu samego otrzymania paczki jest twierdzenie o niewiedzy co do jej zawartości.

Do podważenia oceny przeprowadzonych dowodów nie mogą prowadzić również zeznania świadka T. P. (1). Świadek ten stwierdził (k. 234), że ubrania znajdujące się w torbie stanowiły tylko jej wypełnienie, a oskarżony zdaniem świadka by się raczej w nie nie ubrał. Tego rodzaju stanowisko jest istotne, gdyż w zasadzie każda z wersji oskarżonego w takim stanie rzeczy przemawia przeciwko niemu. Jeżeli bowiem zgodnie z treścią zeznań świadka B. nie zaprzeczył temu, że ubrania są jego, dał wyraz temu, iż niewątpliwie on był adresatem paczki. Zaprzeczenie tej okoliczności na dalszym etapie procesu prowadzi natomiast do wniosku po pierwsze o nietrwałości i niekonsekwencji linii obrony oskarżonego, a także w istocie do przyznania faktu, że cała przesyłka miała charakter pozorny, gdyż chodziło w niej wyłącznie, jak twierdził świadek P. o przesłanie marihuany. Wyjaśnienia oskarżonego o tym, że dopiero później stwierdził, iż nie są to jego ubrania (k. 198-199), w żadnym razie nie prowadzą do ekskulpacji oskarżonego, a zważywszy na odmienną ich wcześniejszą treść są jednym z elementów, wespół z zeznaniami świadka P., na podstawie którego można było dokonać ustaleń co do jego sprawstwa. Zwrócić zresztą należy uwagę na fakt, iż według relacji tego świadka oskarżony na dworcu miał powiedzieć, że to co znajduje się w środku paczki jest jego (k. 234-234v). Znamienne jest zresztą dlatego oskarżony ubrania zniszczył, pozbawiając zarazem organy procesowe możliwości weryfikacji swoich wersji w dalszym toku procesu.

Oczywiście w niniejszej sprawie głównym elementem, jaki podlegał dowodzeniu była właśnie świadomość oskarżonego co do tego, co znajduje się w przesyłce, jednak Sąd I instancji, nawet przy linii obrony oskarżonego sprowadzającej się do negacji tej świadomości, sprostał wymogom procesowym w zakresie dowodzenia oraz dokonanych ustaleń faktycznych. Jasne jest, że sam fakt zaprzeczenia tej świadomości przez oskarżonego nie był dla Sądu Okręgowego wiążący, zaś zobligowany był on do wykorzystania wszelkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Nie może mieć przy tym znaczenia, że nie doszło do przesłuchania świadka T. M.. Być może jego relacja mogłaby wpłynąć na ustalenia faktyczne w sprawie, niemniej dowodu tego nie dało się w sposób obiektywny przeprowadzić – Sąd podjął wszelkie możliwe kroki w tym zakresie, które zakończyły się niepowodzeniem. Nie sposób natomiast zakładać, jaka byłaby treść zeznań tego świadka, a także na podstawie takich mglistych założeń budować jakiegokolwiek ustalenia faktyczne. To bowiem, że świadka nie udało się przesłuchać nie może przesłaniać tych okoliczności, które w realiach sprawy jawią się jako dość klarowne.

Przede wszystkim nie może ulegać żadnym wątpliwość sam fakt nadania paczki oraz jej zawartość. Z zeznań świadka J. N. wynika, że pytał rutynowo, czy w paczce znajdują się zabronione substancje (k. 352v), a negatywna odpowiedź nadawcy była oczywiście nieprawdziwa. Nie ulega zatem wątpliwości, że nie mogło dojść do żadnego przypadku, jeżeli chodzi o samą zawartość paczki z punktu widzenia jej nadawcy. Dodać trzeba, że kierowca proponował nadawcy, żeby paczkę nadać kurierem jednak on się na to nie zgodził (k. 18). Tego rodzaju ustalenie musiało być znane oskarżonemu, gdyż z jego punktu widzenia również mogłoby być tak, że paczka nadana byłaby kurierem, co nie wpłynęłoby negatywnie na czas jej dostarczenia, a także na miejsce dostarczenia.

Niezasadnie obrońca również eksponuje element opłaty za paczkę, który miałby wyjaśniać dlaczego oskarżony wybrał się po jej odbiór. Należy zwrócić uwagę, że z zeznań świadka J. N. (k. 353) wynika, iż to dopiero w drodze umówił się z oskarżonym, że w sytuacji, gdy ten odbierze paczkę w K. to nie będzie musiał dopłacać 20 E. Okoliczność ta z pewnością nie była więc założeniem związanym z kosztem transportu, a więc oskarżony od początku musiał być przygotowany do uiszczenia pełnej kwoty przy odbiorze. Nie sposób więc uznać, iż odebranie paczki w innym miejscu aniżeli w miejscu pobytu adresata było okolicznością uzasadniającą po pierwsze ze skorzystania z innej oferty dostarczenia, aniżeli kurier, po drugie zaś uzasadniającą niższą, korzystną opłatę, istotną z punktu widzenia oskarżonego. Z tego powodu atrakcyjnością niższej opłaty nie można tłumaczyć decyzji oskarżonego o wyjeździe po odbiór paczki.

Przy ocenie rozważanej w sprawie sytuacji nie sposób również pominąć faktu, że paczka nie została zaadresowana na adres zamieszkania oskarżonego, a na adres szkoły. Stanowisko oskarżonego, że z tego adresu paczkę byłoby mu łatwiej odebrać (k. 52) musiało nasuwać poważne zastrzeżenia, przy czym nie można tracić z pola widzenia faktu, że adres ten został wskazany przez nadawcę, co musiało być dokładnie z oskarżonym uzgodnione. Tego rodzaju wyjaśnienie sytuacji, jak złożone przez oskarżonego w żadnym razie nie może być zaakceptowane, skoro nawet gdyby oskarżony mieszkał blisko szkoły, to tym łatwiej byłoby mu odebrać paczkę ze swojego miejsca zamieszkania, niż ze

szkoły, zwłaszcza że paczka mogła być dostarczona w godzinach, kiedy szkoła nie funkcjonuje. Dość dużą naiwnością byłoby zakładać, że tego rodzaju adres jak adres szkoły miał służyć udogodnieniu odebrania przesyłki przez adresata, natomiast jako naturalna jawi się taka ocena sytuacji, że wskazanie tego rodzaju adresu jak szkoła, czy inna instytucja może jedynie służyć ukryciu w pewnym zakresie rzeczywistego odbiorcy, skoro zarazem jego dane osobowe nie zostały określone, a jedynie telefon.

Ustosunkowując się natomiast do kwestii tego, że jak sugeruje skarżąca mogło być tak, że oskarżony otrzymał paczkę, której w zakresie zawartości nie zamówił, trzeba wskazać, iż jakakolwiek pomyłka musi być wykluczona, choćby z tego powodu, że z zeznań kierowcy wynika, że żadnej innej paczki wówczas nie nadano i miał dostarczyć tylko tę jedną paczkę, którą faktycznie oskarżony odebrał, zaś na dworcu nie kwestionował nawet jej zawartości w zakresie tego, co później twierdził jednak, że nie jest jego.

Z pewnością natomiast zaakceptować należy argument podniesiony przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 475v). Z jednej strony bowiem nie sposób zaakceptować wersji oskarżonego, że zaufał osobie znanej mu tak powierzchownie, że osoba ta prześle mu pieniądze i na tego rodzaju przesyłkę oczekiwał. Z drugiej zaś strony zupełnie nieracjonalne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, iż osoba przebywająca w Holandii, a znana oskarżonemu, wykorzysta fakt oczekiwania przez oskarżonego na paczkę i zamiast zawartości oczekiwanej prześle mu paczkę z marihuaną i nie należącym do oskarżonego „wypełnieniem”, bez jego wiedzy. Zważywszy na ilość przesyłanej substancji odurzającej taka operacja łączyłaby się ze zbyt dużym ryzykiem ze strony wysyłającego. W sytuacji, kiedy nie doszło do żadnych zmian w zakresie zasad odbioru i nikt nie zgłosił się po paczkę na wcześniejszym etapie podróży kierowcy, taki nadawca musiałby ryzykować nie tylko do czasu faktycznego odbioru paczki przez oskarżonego, ale także na dalszym etapie losów paczki, tj. do momentu jej odbioru przez rzeczywistego adresata. Nie miałby żadnej gwarancji, że oskarżony przesyłkę odda, a także, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, że nie zawiadomi policji, co w obu wypadkach łączyłoby się ze stratą jej zawartości. Takich założeń, płynących z akceptacji rozważań środka odwoławczego, nie sposób więc zaakceptować.

Dodatkowo, o czym już w części wspomniano, o świadomości oskarżonego świadczy fakt udania się po odbiór paczki w okolicznościach, jakie ustalił w sposób niekwestionowany Sąd I instancji. Za podróżą do K. nie może przemawiać chęć zaoszczędzenia 20 E, gdyż gdyby tak było oskarżony uzgodniłby taki sposób odbioru jeszcze na etapie nadania paczki. Zawartość paczki według wyjaśnień oskarżonego w żadnym razie nie uzasadnia podróży ok. 80 km, nie swoim środkiem transportu, przy zaangażowaniu innych osób. Deklarowana zawartość nie uzasadnia również rezygnacji oskarżonego z oferty dostarczenia mu paczki do R., co chciał przecież uczynić kierowca, w którym to mieście oskarżony miał przebywać następnego dnia.

Powołane okoliczności czynią apelację niezasadną w zakresie, w jakim kwestionuje dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, jak również ustalenia faktyczne w zakresie strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu zachowania. W sytuacji prawidłowego ustalenia, że oskarżony miał świadomość zawartości odebranej przez niego przesyłki, jasne jest, iż Sąd I instancji nie naruszył prawa materialnego przypisując mu umyślne popełnienie przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

Zważywszy na to, że apelacja została skierowana przeciwko całości wyroku należy stwierdzić, iż nie nasuwa on zastrzeżeń także w zakresie zawartych w nim dolegliwości. Czyn przypisany oskarżonemu stanowi zbrodnię, a więc karę pozbawienia wolności orzeczoną w minimalnym ustawowo wymiarze nie sposób uznać za rażącą i to w sposób niewspółmierny, zwłaszcza, że nie pojawiły się żadne okoliczności, które choćby mogły zezwalać na nadzwyczajne złagodzenie kary. Instytucja ta w ogóle nie podlegała rozważeniu w sprawie, w zakresie żadnej z podstaw przewidzianych w art. 60 k.k. Uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, jaki przyjął Sąd I instancji, a także inne ustalone w zakresie kary okoliczności (k. 478), nie sposób uznać, by także kara grzywny co do ilości stawek dziennych raziła surowością, zaś wysokość stawki dziennej została ustalona tak jak kara pozbawienia wolności w wymiarze minimalnym. Przepadek z kolei był środkiem obowiązkowym.

Z tych względów, nie znajdując okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu (art. 439 § 1, 440, 455 k.p.k.) Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy ustanowionej z urzędu wynika z § 17 ust. 1 pkt 5 i § 14 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1801).

Zważywszy na konieczność odbycia orzeczonej kary pozbawienia wolności, jak również brak stałego zatrudnienia Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., uznając że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe.